



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 17 (1166) • J • ROK LX • 23 IV 2017 • TORUŃ

w numerze:

Miasto aniołów – koncert charytatywny
„Zagrajmy oratorium serc”

To On ma być uwielbiony –
rozmowa z akolitą stałym

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Szczególnym objawieniem miłosiernej miłości, potężniejszej od jakiegokolwiek zła, stał się krzyż, najgłębsze pochylenie się Boga nad człowiekiem.

Bp Andrzej Suski

Potrzebujemy miłosierdzia

Dzisiaj w szczególny sposób patrzymy na śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, bowiem Jego krzyż stał się znakiem zwycięstwa życia i miłości miłosiernej. Miłosierdzie Boga objęło wszystkie Jego dzieci. Nie miały znaczenia kolor skóry czy miejsce zamieszkania, wiek ani wykształcenie. Każdy człowiek ważny, chciany, potrzebny i wart tego, by za niego umrzeć.

Jesteśmy bombardowani miłosierdziem, bo bardzo go potrzebujemy. Wielki Post był okazją do szerzenia czynów miłosierdzia poprzez jałmużnę wielkopostną przygotowującą do świąt Wielkiej Nocy, po których w Kościele przeżywamy Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Młodzież naszej diecezji drugi raz wzięła udział w Toruńskiej Strefie Miłosierdzia. Posługa stałego akolity wymaga rezygnacji z pewnych rzeczy, by dzięki temu z miłością móc nieść Chrystusa do chorych czy starszych osób, czyli tam, gdzie jest On najbardziej potrzebny.

Niedziela Miłosierdzia Bożego niech więc stanie się okazją do uświadomienia sobie i – jeśli trzeba – uruchomienia jeszcze jednego wymiaru miłosierdzia: subtelnego i cichego. To miłosierdzie codziennej cierpliwości osób opiekujących się bliskimi chorymi, to miłosierdzie modlitwy za kogoś, kto krzywdzi. To wreszcie miłosierdzie zrozumienia dla zagubionych i poranionych wewnętrznie.

Joanna Kruczyńska



Wiesław Ochotny

Koncert pasyjny „Krzyż” w wykonaniu członków Chóru Światowych Dni Młodzieży, występującego pod nazwą 23 DNI

MŁODZI WOKÓŁ KRZYŻA

Po raz drugi sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Toruniu było miejscem spotkania młodzieży w ramach Toruńskiej Strefy Miłosierdzia. U progu Wielkiego Tygodnia, w sobotę 8 kwietnia, młodzi wraz z duszpasterzami wzięli udział w kilkugodzinnym czuwaniu modlitewnym wokół tajemnicy krzyża Chrystusa. Podczas spotkania wielu młodych skorzystało z możliwości odbycia przedświątecznej spowiedzi. Dzień później, w Niedzielę Palmową, koncert pasyjny „Krzyż” w wykonaniu zespołu 23 DNI zgromadził w Centrum Koncertowo-Kongresowym na Jordankach prawie 900 osób

MARIANNA MUCHA

Sobotnie spotkanie rozpoczęło się o godz. 15 odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego, którą poprowadziły posługujące przy parafii siostry ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Następnie w klimat modlitwy zgromadzonych wprowadziła Wspólnota Góra Błogosławieństw, po czym zebrani wysłuchali katechezy, jaką wygłosił posługujący na co dzień w parafii pw. Miło-

sierdzia Bożego ks. Maciej Kępczyński.

Głównym tematem katechezy była biblijna historia o uzdrowieniu przy sadzawce Betesda (J 5, 5-15). Tłumacząc nazwę sadzawki jako dom miłosierdzia, ks. Maciej nawiązał do miejsca, w którym odbywało się czwanie, czyli sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Przypomniał także fakt, że przed budową świątyni w tym miejscu znajdowało

się śmietnisko, a więc miejsce mało przyjemne, o przykrym zapachu. Podobnie mogło być przy biblijnej sadzawce, wokół której gromadziło się wielu chorych. W ten sposób kaznodzieja zobrazował fakt, że Boże Miłosierdzie objawia się także w miejscach, które po ludzku wydają się nieprzyjemne albo wręcz obrzydliwe.

dokończenie na str. IV

MIASTO ANIOŁÓW

W Teatrze „Baj Pomorski” odbyła się 6. edycja imprezy charytatywnej mającej na celu wsparcie funkcjonowania Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza na toruńskich Rybakach

GRZEGORZ RUDZKI

Koncert charytatywny pn. „Zagrajmy oratorium serc” odbył się 26 marca. Była to już 6. edycja imprezy, podczas której licytowano dzieła sztuki oraz torty z najlepszych cukierni z naszego regionu. Dochód z licytacji przeznaczono dla dzieci z Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza na Rybakach. Za uzyskaną rekordową kwotę podopieczni placówki wyjadą na wakacyjny wypoczynek do Żebu na Podhalę – rodzinnej miejscowości Kamila Stocha.

Być aniołem

Koncert otworzyli dyrektor oratorium ks. Krzysztof Winiarski CSMA i Magdalena Illeczo z MDK.

Wśród zaproszonych gości byli m.in.: ks. Dariusz Wilk – przełożony generalny Księży Michałitów, Łukasz Walkusz – wiceprzewodniczący Rady Miasta Torunia, Przemysław Przybylski – radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Marian Frąckiewicz i Paweł Wiśniewski – radni Torunia. Nie zabrakło także ks. Roberta Gیزی CSMA – proboszcza parafii na Rybakach oraz przyjaciół i dobrodziejów naszej placówki.

Podczas koncertu na rzecz oratorium wystąpiła 100-osobowa Korporacja Taneczna Baby Jagi z Młodzieżowego Domu Kultury z nowym, energetycznym programem artystycznym. Nowa choreografia, wielkie umiejętności



Korporacja Taneczna Baby Jagi z MDK w Toruniu

Foto Kolor Władysław Kościuch

taneczne oraz bajeczne stroje zrobiły na zgromadzonych w teatrze ogromne wrażenie i przysporzyły wielu emocji.

Licytację poprowadzili Mariusz Luda (Radio Eska) oraz Łukasz Maleszewski (TV Toruń). Pod młotek poszło 10 obrazów i dzieł sztuki przekazanych przez toruńskich artystów malarzy, ceramików, witrażystów. Swoje prace na aukcję przekazali m.in.: Krystyna Szalewska, Dariusz Przewięźlikowski, Wojciech Koziół, Andrzej Masianis, Bogusław Ziółkowski, Ryszard Rysz, Edward Moszyński. Motywem przewodnim tegorocznego koncertu i aukcji był anioł. Sala koncertowa „Baju Pomorskiego” była pełna, a licytacja zacięta.

„Anioł zawsze nas ochrania, jest darem Boskim. Oblicze twojego anioła ukazuje się zawsze, gdy ze szlachetnością odnosisz się do świata. Jest strumieniem, polem, błękitem nieba” – te słowa Paula Coelho z powieści „Pielgrzym” były mottem tegorocznej akcji niesienia pomocy dzieciom z Bydgoskiego Przedmieścia. Wydarzenie miało na celu ukazanie, jakie możliwości stwarza pomoc innym, szczególnie tym najmniejszym.

– Nasz koncert charytatywny ukazał także, w jaki sposób można wspierać osoby potrzebujące w środowisku lokalnym. Być aniołem dla drugiego człowieka, to zadanie kapitalnie wpisuje się w przeżywany czas Wielkiego Postu. Pragniemy tym naszym

wydarzeniem artystycznym zainspirować innych, by wzajemnie pomnażali w sobie dobro i odkrywali, że mamy coś, czym można się podzielić z innymi, otrzymując w zamian znacznie więcej. A to przynosi radość i satysfakcję – mówił ks. Krzysztof Winiarski CSMA.

Czas wzruszeń

Podczas spotkania goście mieli okazję także wysłuchać wokalnych umiejętności Ryszarda Rynkowskiego – gwiazdy estrady, jednego z najpopularniejszych polskich wykonawców. Znakomity głos, piosenkarz, kompozytor, pianista wykonał przeboje, takie jak: „Dary losu”, „Natalie”, „Jedzie pociąg z daleka”, „Szczęśliwej drogi już czas”, „Za młodzi, za starzy” czy „Dziewczyny lubią brąz”. Piosenkarz doskonale nawiązał kontakt z publicznością, wśród której zasiadło 300 widzów, przez co recital był pełen niespodziewanych wzruszeń i płynących z głębi serca słów.

Na zakończenie występów Przełożony Generalny i ks. Krzysztof złożyli serdeczne podziękowanie wszystkim widzom, którzy swoją obecnością i udziałem w licytacji umożliwili naszym dzieciom wyjazd na kolonie i dalszy rozwój placówki, którzy okazali swoje dobre serce i anielską postawę niesienia pomocy dzieciom z Bydgoskiego Przedmieścia.

Więcej na www.oratorium.torun.pl.



Agnieszka Kotecka

Młodzież Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży parafii pw. św. Mikołaja w Kowalewie Pomorskim wraz z proboszczem ks. kan. Piotrem Igielskim udała się 31 marca do Bielczyn, do bł. Juty. Ksiądz Proboszcz zapoznał młodzież z życiorysem błogosławionej i odprawiona została Droga Krzyżowa.

Agnieszka Kotecka

WIELKIE RADOWISKA

Młodzi pamiętają

Młodzi byli uprzywilejowani rozmówcami i adresatami przesłania św. Jana Pawła II w czasie całego jego pontyfikatu. Papież przeszedł do historii jako pierwszy, który spotykał się z młodymi ludźmi i przemawiał do nich podczas każdej ze swych pielgrzymek. Pamięć o św. Janie Pawle II kultywowana jest współcześnie wśród młodych.

2 kwietnia w kościele pw. św. Jakuba w Wielkich Radowiskach zgromadziła się młodzież i dorośli, aby uczcić 12. rocznicę śmierci Wielkiego Polaka. Tym razem to młodzi harcerze 66. Drużyny „Waleczni” przemawiali słowami Ojca Świętego, wspominając jego spotkania z pielgrzymek

i żartobliwe dialogi z młodzieżą. Okolicznościowy apel przygotowany pod kierunkiem dh. Agnieszki Galczewskiej wzbogaciły utwory poetyckie i pieśni śpiewane podczas papieskich pielgrzymek. Spotkanie zakończyło się wspólnym odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego przez parafian. W trakcie wieczornicy honorową wartę przy obrazie św. Jana Pawła II pełniły służby mundurowe działające na terenie parafii. Następnego dnia cześć polskiemu papieżowi podczas montażu słowno-muzycznego oddały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wielkich Radowiskach.

Ks. Wiesław Michlewicz



Zdjęcia: ks. Wiesław Michlewicz

Harcerze 66. Drużyny „Waleczni” i warta honorowa przy wizerunku Papieża Polaka



Wykonawcy montażu słowno-muzycznego w szkole podstawowej



Rekolekcjoniści animują żywiołowy śpiew

Małgorzata Siwiak

CZARNOWO

Bóg mnie kocha

W Szkole Podstawowej w Czarnowie (filii ZS w Złejwsi Wielkiej) w dniach 27-29 marca odbyły się szkolne rekolekcje wielkopostne pod hasłem: „Jestem szczęśliwy, bo Bóg mnie kocha!”. Przygotowali i przeprowadzili je Przemysław Witkowski i Witold Ziętarski, alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Przekazywane treści skupiały się na kerygmacie chrześcijańskim, więc w kolejne dni towarzyszyły nam następujące hasła: Bóg jest miłością!, Odpowiadam na miłość Boga do mnie, Co jest moim skarbem?

Podczas rekolekcyjnych spotkań w szkole przeżyliśmy wspólną Eucharystię i nabożeństwo Drogi Krzyżowej. W grupach wiekowych słuchaliśmy przygotowanych nauk, które w sposób bardzo obrazowy (np. listy i paczki od Pana Boga przynosił nam w pełni umundurowany listonosz) pomagały utrwalać i osobiście przeżywać znane prawdy. Uczniowie mieli okazję dać świadectwo własnej wiary i chętnie dzielili się swoim przeżywaniem miłości Chrystusa. Niezwykle żywa forma nauczania i bardzo dobry kontakt rekolekcjonistów z dziećmi sprawiły, że czuliśmy wszyscy, jak wiele możemy sobie wzajemnie podarować, a czas mijał nam zdecydowanie za szybko.

Naukom towarzyszył żywiołowy śpiew, który animowali

rekolekcjoniści. Oprócz spotkań wspólnych, uczniowie odbywali też zajęcia z wychowawcami. Wykonywali wtedy powierzone zadania plastyczne, które pomogły utrwalić treść nauk rekolekcyjnych.

Ostatni dzień to nabożeństwo pokutne i spowiedź dla starszych uczniów. Podczas Eucharystii kończącej rekolekcje kościół pw. św. Marcina w Czarnowie z trudem pomieścił szkolną społeczność, której towarzyszyli nauczyciele, rodzice i dziadkowie młodszych uczniów. Radosna, wspólna modlitwa wypełniała świątynię, a oklaski wdzięczności tylko symbolicznie nagrodziły wysiłek kleryków oraz proboszcza ks. kan. Henryka Sychty, który ich zaprosił. Na zakończenie, jako pomoc w dążeniu do świętości, wszyscy otrzymaliśmy od rekolekjonistów cudowne medaliki Matki Bożej oraz na pamiątkę seminaryjne kalendarze.

Przez kolejne dni cała szkoła żyła jeszcze tym wspaniałym czasem, a uczniowie wymyślali sposoby, jak czas rekolekcji wydłużyć, a naszych gości zaszeregować na przyszłoroczne.

Dyrekcji szkoły, bardzo zaangażowanym wychowawcom i nauczycielom, proboszczowi oraz rodzicom w imieniu uczniów bardzo dziękuję za wszelką pomoc.

Małgorzata Waczyńska

MŁODZI WOKÓŁ KRZYŻA

dokończenie ze str. I

Znaki miłosierdzia

Tegorocznej Toruńskiej Strefie Miłosierdzia towarzyszyły trzy znaki. Jednym z nich była właśnie sadzawka. Po katechezie kilkunastu ubranych na biało młodych ludzi, należących do Wspólnoty Ewangelizacyjnej Pustynia Serca, wyszło do zgromadzonej młodzieży wraz z „sadzawkami” – miskami pełnymi wody, na dnie których leżały małe krzyżyki pasywny z figurą Jezusa. Młodzi mogli zanurzyć ręce w wodzie i dotknąć krzyża, by w ten symboliczny, naoczny sposób doświadczyć oczyszczenia przez ofiarę Jezusa. Prawdziwe oczyszczenie dokonywało się bowiem przez cały czas trwania Strefy Miłosierdzia w konfesjonatach. Każdy, kto zdecydował się tego dnia na przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania, otrzymywał na pamiątkę tasienkę ze słowami: „Jezus mnie oczyścił”, którą młodzi wiązali sobie na nadgarstkach jako bransoletkę. Trzecim znakiem były małe, drewniane krzyżyki, przywiezione z Jerozolimy, które uczestnicy spotkania otrzymali z rąk kapłanów. Krzyże te mają być dla młodych znakiem, że są oni posłani, by w myśl hasła tegorocznego pro-

gramu duszpasterskiego „Idźcie i głoscie” w swoich środowiskach głosić dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie.

Zanim jednak krzyżyki te zawisły na szyjach uczestników Toruńskiej Strefy Miłosierdzia, odbyła się jeszcze modlitwa śpiewami z Taizé. Za oprawę muzyczną modlitwy odpowiedzialna była wspólnota Słowo Życia, a rozważania modlitewne poprowadzili członkowie wspólnoty Małe Uwielbienie. W tym czasie każdy mógł podejść do stóp prezbiterium, gdzie położony był krzyż, i w geście dotknięcia krzyża czołem lub ręką oddać Ukrzyżowanemu wszystkie swoje troski i podziękować za otrzymane łaski. Z tyłu kościoła natomiast niewielkie grupki osób ze wspólnot Małe Uwielbienie i Przymierze Miłosierdzia czekały na chętnych, którzy chcieliby skorzystać z modlitwy wstawiennej.

O godz. 18 rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył kustosz sanktuarium, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny ks. prał. Stanisław Majewski. W Eucharystii oprócz uczestników Toruńskiej Strefy Miłosierdzia wzięło udział także wielu parafian. Podczas Mszy św. oraz modlitwy uwielbienia na zakończenie spotkania zagrał

zespół Synowie, w którego skład wchodzi klerycy z toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Nieco zmarniętych po wielogodzinym trwaniu na modlitwie młodych ludzi szczególnie rozgrzał największy hit spotkań modlitewnych młodzieży z ostatnich kilku lat, który Synowie zostawili na sam koniec, czyli „Nie ma takiego jak Jezus”.

23 DNI

W drugim dniu Toruńskiej Strefy Miłosierdzia, w Niedzielę Palmową, odbyło się prapremierowe wykonanie koncertu pasywnego „Krzyż”. Przed toruńską publicznością wystąpili członkowie Chóru Świątowych Dni Młodzieży, działający pod nazwą 23 DNI, przedstawiając wzorowaną na Biblijnej Drodze Krzyżowej według św. Jana Pawła II opowieść o sensie cierpienia. Publiczność wysłuchała tradycyjnych pieśni wielkopostnych w nowej oprawie, a także zupełnie nowych utworów współczesnych kompozytorów młodszego i starszego pokolenia.

Toruńska Strefa Miłosierdzia została zainicjowana rok temu przez Biuro Świątowych Dni Młodzieży Diecezji Toruńskiej i duszpasterza młodzieży ks. Artura Szymczyka. Była jednym



Zanurzenie rąk w wodzie i dotknięcie krzyża – w ten symboliczny sposób można było doświadczyć oczyszczenia przez ofiarę Jezusa

z ważnych etapów przygotowań do Świątowych Dni Młodzieży, które odbyły się w ubiegłym roku w Krakowie. Jednocześnie Toruńska Strefa Miłosierdzia to obchody Świątowego Dnia Młodzieży w wymiarze diecezjalnym, który przypada w Kościele w Niedzielę Palmową z inicjatywy św. Jana Pawła II. Z tego powodu Toruńska Strefa Miłosierdzia zarówno rok temu, jak i w tym roku odbyła się właśnie w Niedzielę Palmową oraz w poprzedzającą ją sobotę.

Toruńska Strefa Miłosierdzia i odbywająca się we wrześniu Toruńska Strefa Uwielbienia to inicjatywy będące wspólnym dziełem wielu wspólnot, przede wszystkim młodzieżowych, działających na terenie Torunia i diecezji. Dzięki tej współpracy obie Strefy stają się wydarzeniami, które mają szansę na stałe zagrościć w kalendarzu duszpasterskim naszej diecezji.

Marianna Mucha



Rozmowa z Ukrzyżowanym



Radośni posłańcy Jezusa



Barbara Kozłowska

KREW Z MOICH RAN

W roli Cyrenejczyka wystąpił ks. Michał Narodzonek

HELENA RECZEK

Niech Krew z moich ran i łzy z niewidzących już oczu obmyją Twoje serce...” – pod takim tytułem 31 marca zainteresowani wierni, ale również przypadkowi przechodnie, uczestniczyli w misterium wielkopostnym, jakie zostało rozegrane na ulicach grudziądzkiej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio.

Od 5 lat przeżycia Wielkiego Postu ubogacane są taką formą, którą przygotowują sami parafianie. Podobnie jak dotychczas, do rozegrania misterium wykorzystano dostępną przestrzeń: kościół, teren przykościelny, parking, ogród, pobliskie ulice i nabrzeże kanału Trynka. Do czynnego udziału w tym religijnym przedsięwzięciu zaproszono przedstawicieli wszystkich stanów, takich jak: dzieci, młodzież i dorośli. Podobnie, jak w latach ubiegłych, łącznie w widowisku wzięło udział około siedemdziesięciu aktorów. Jego dynamikę wyznaczał śpiewem parafialny chór Sursum Corda pod kierunkiem Krzysztofa Czechowskiego. Scenografia, rekwizyty i prawie wszystkie stroje zostały przygotowane przez parafian. Tytuł pochodzi z jednego z tekstów poetyckich, który Jezus wygłasza do uczestników

misterium. Tworzywo literackie stanowiły wybrane fragmenty Ewangelii i pieczołowicie dobrane, pełne bólu i obrazów cierpienia, teksty poetyckie, w tym własnego autorstwa. Corocznie misterium wzbogacamy o nowe elementy, zapraszamy do udziału w nim nowych aktorów. W tym roku nową sceną była scena w Ogrójcu z udziałem anioła, który umacniał modlącego się Jezusa. W tej roli wystąpiła obdarzona głosem anioła Kaja Czerwińska, która dała nam się poznać z wyjątkowych wykonanych utworów wokalnych przy okazji przygotowywania wcześniejszych inscenizacji religijnych. W drodze do modlącego się Jezusa w Ogrójcu wykonała a capella trudny utwór „Hymn o sądnym dniu” Franciszka Karpińskiego.

Nową sceną była także scena biczowania Jezusa w przykościelnym ogrodzie. Prawdziwie wyjątkowymi, niezwykle sugestywnymi w ocenie parafian, których by się nie powstydział profesjonalny teatr, były kreacje aktorskie Piotra Apostoła, w tej roli wystąpił Kamil Hume, i Judasza, którego postać stworzył Włodzimierz Rybacki (obaj są chórzystami z parafialnego chóru). Nowością było zaproszenie do czynnego udziału w misterium

wikariuszy. Ks. Michał Narodzonek wystąpił w roli Cyrenejczyka, ks. Patryk Frankiewicz – Apostoła Jana, a ks. Łukasz Otremski – Piłata.

Od 2 tys. lat historia Jezusa i Jego Droga Krzyżowa jest taka sama – w naszej parafii także. Ulicami dzielnicy podążaliśmy za cierpiącym, ociekającym krwią i dźwigającym krzyż Człowiekiem. Ukrzyżowaliśmy Go przy ulicy, gapie zaglądali przez płot. Najsilniejsi mężczyźni ponieśli Go na marach do grobu. Maryja przy grobie swojego Dziecka w wygłoszonym, przejmującym tekście wybaczyła nam. Taka była wola Jego Ojca.

Nad przygotowaniem misterium pracujemy w stałym składzie podstawowym: w roli Maryi występuje od 5 lat Marlena Groszewska, a w roli Jezusa Miłosz Mąka. Nad opracowaniem muzycznym czuwał niezmiennie Krzysztof Czechowski, a scenariusz i reżyserię projektu zabezpieczyła pisząca te słowa.

Po misterium przyjęliśmy Komunię św. oraz błogosławieństwo proboszcza ks. kan. Zbigniewa Gańskiego. Przed nami droga do domu. Każdy z nas został ze swoim krzyżem, ale wcześniej był Jego krzyż i stąd nasza siła.

TO ON MA BYĆ UWIELB

Hasło tegorocznego roku duszpasterskiego brzmi: „Idźcie i głoscie”. Jak mamy rozumieć to przesłanie? Jak je wypełniać? Kto może być głosicielem prawdy o Jezusie?

Posługa stałego akolity przez pewien czas wzbudzała wątpliwości wśród wiernych, bo jak to możliwe, że Komunię św. podaje mężczyzna z obrączką na palcu? Jednak Pan Bóg wie, co robi i choć wszechmocny, to potrzebuje być zanieiony, a czasem nawet zawieszony na rowerze

O byciu akolitą stałym z Tadeuszem Tomaszewskim rozmawia Joanna Kruczyńska

JOANNA KRUCZYŃSKA: – Jak zdecydował Pan się na bycie stałym akolitą?

TADEUSZ TOMASZEWSKI: – Jestem na drodze formacji świeckiego karmelu. W pewnym momencie poczułem chęć pogłębienia życia duchowego i wewnętrzne przynaglenie do diakonatu stałego. Kiedyś pracowałem w Domu Pomocy Społecznej i widziałem, że kapłan nie był w stanie dotrzeć zawsze, gdy ktoś tego potrzebował. I tak pomyślałem, że mając taką funkcję, można byłoby temu zaradzić. Powiedziałem o tym księdzu proboszczowi, a on polecił mi najpierw akolitat.

– Kim jest stały akolita?

– Formacja przygotowująca do tej funkcji trwa 2 lata. Pierwszy rok przygotowuje do stałego lektoratu, a drugi już konkretnie do akolitatu. Akolita posługuje przy ołtarzu, jest nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. Może także przewodniczyć nabożeństwom, wystawić Najświętszy Sakrament do adoracji czy zanosić Pana Jezusa chorem. Posługi akolity udzielił mi bp Józef Szamocki w Niedzielę Palmową 2015 r.

– W jaki sposób realizuje Pan to posłannictwo?

– Chodziłem co niedzielę do kapłana, pallotyna, brata mojego sąsiada, a teraz do trzech rodzin. Z reguły jestem na Mszy św. o godz. 9, a potem idę z Panem

Jezusem właśnie do nich. Są z tego powodu szczęśliwi, bo sami nie mogą przyjść do kościoła. Chodzę też w święta i uroczystości nakazane. W pierwsze soboty nadal chodzą kapłani, którzy spowiadają, a jednocześnie przekazują informacje, że jest taka możliwość, by przyjmować Komunię św. co niedzielę. W wakacje, gdy kapłani mają czas na odpoczynek lub wyjazdy duszpasterskie, chodzimy też do Domu Pomocy Społecznej. Jesteśmy jedną z parafii, która ma najwięcej akolitów, bo aż dziesięciu. W całej diecezji jest nas ok. stu. Dla kapłanów to duża pomoc.

– Jak Pan wspomina pierwsze chwile posługi?

– Najtrudniej było, kiedy pierwszy raz przystąpiłem do rozdawania Pana Jezusa na Mszy św. Bardzo skupiałem się na tym, czy dobrze komunikuję, miałem wypieki na twarzy, trzęsące się ręce. Jak kładłem Pana Jezusa na języku to było różnie, trafiłem lub nie. Utrudnieniem był mój niski wzrost. Któregoś razu pomyślałem: Panie Jezu, przecież tak być nie może. I wtedy przyszła myśl, bym w nieco inny sposób układał dłoń. I przestało być tak źle.

– Trudności natury technicznej dało się pokonać. A aspekt duchowy?

– Przeżycie duchowe jest niesamowite! To zderzenie z wielką świętością, bo przecież bierze się Pana Jezusa do zawsze nie-

godnych rąk. Podczas formacji byliśmy informowani, by się nie zrażać, jeżeli zobaczymy, że ktoś idzie do Komunii św. i nagle skręca, by nie przyjść do nas, a do kapłana. U mnie na początku było kilka takich sytuacji. Myślę jednak, że ludzie już się do nas przekonali i czują, że ta posługa to potrzeba i znak czasów.

– Człowiek, który podaje Pana Jezusa i ma obrączkę na palcu, wcale nie ma tych rąk brudniejszych niż ksiądz...

– Akolita, który nie dochowuje wierności obranej drodze, siłą odśrodkową, sam przez siebie, zostanie wyrzucony z tej funkcji, bo nie da się pogodzić świętości, którą trzymam w dłoni, i nie-świętości we własnym życiu.

Kiedy idę z Panem Jezusem po ulicy, dużo osób nie wie, o co chodzi, niektórzy skiną głową, ale są też i tacy, którzy kłękają. Na początku miałem z tym problem. Nie kłękali przede mną, ale przed Jezusem, więc jakoś tak w pokorze kulilem się w sobie. Przy którejś takiej sytuacji przystanąłem i podniosłem Pana Jezusa do góry, bo to On ma być uwielbiony. I tak zostało. Jak człowiek pyta, to Pan Bóg odpowiada i daje dobre, naturalne rozwiązania. Kontakt z Bogiem jest zdecydowanie pogłębiony. Jak komunikuję, to czuję: Panie, to jesteś Ty, a jak niosę Go w bursie na piersi to doskonała okazja, by z Nim porozmawiać.



Archiwum T. Tomaszewskiego

Tadeusz Tomaszewski – stały akolita mieszkający i posługujący w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu. Pracuje w Toruńskim Centrum Zarządzania Kryzysowego. Ma żonę Małgorzatę, jest ojcem Piotra

– Nie obyło się bez problemów, ale potrzeba takiej posługi jest na tyle duża, że Pan Bóg na pytania odpowiedział i problemy porozwijał.

– Tak. Ta posługa niesie ze sobą widoczne konsekwencje w życiu małżeńskim i rodzinnym, bo bycie akolitą zobowiązuje do dawania świadectwa, z czym nie ma problemu, jeśli człowiek ma Mistrza z Nazaretu za swojego nauczyciela. Widzę to przy różnych rzeczach, nie, że nieobyczajnych, ale takich, które można robić, gdy się nie jest akolitą, ale nie robi się ich, akolitą będąc. To jest dobre, bo wówczas bycie uczniem staje się takie konkretne.

Widzę to na przykład w pracy, gdzie mam duże pole do dawania świadectwa. Bycie akolitą wymaga pewnego poświęcenia, choć głównie w kwestii organizacyjnej. Potrzebna też jest akceptacja rodziny.

– Dla wierzących małżonków Bóg jest na pierwszym miejscu, potem jest współmałżonek, dzieci itd. Czy ta posługa nie kłóci się z taką hierarchią, kiedy żona w ławce, a mąż po drugiej stronie ołtarza?

– Nie, nie kłóci się. Kiedy żona do mnie przystąpiła do Komunii św., bardzo się wzruszyłem. Mówiłem do niej: „Ciało Chrystusa”. Nie sądziłem, że w małżeństwie coś takiego jest możliwe! Było to dla nas wielkie, religijne przeżycie. Natomiast to, że jesteśmy oddzielnie niczemu nie przeszkadza. Wydaje mi się nawet, że jeżeli ta posługa jest dobrze przeżywana, to żona potrafi być dumna z tego, że ma męża po tamtej stronie ołtarza.

– Dzisiaj Pan Jezus nie pojedzie do ludzi na osiołku. Dzisiaj trzeba Go zanieść i Pan właśnie to robi.

– O, kiedyś nawet na rowerze Pana Jezusa wiozłem! Myślę sobie: Panie Jezu, osiołkiem jeździłeś, autem, samolotem pewnie też, to teraz jeszcze rowerem. Jest Bogiem, ale potrzebuje tego roweru. I wydaje mi się, że Pan Jezus się cieszy, iż może iść do tych, do których bez nas może by nie dotarł. ■



Nowi akolici z bp. Józefem Szamockim i formatorami

Jerzy Kalinowski

UDZIELENIE POSŁUG

DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

W kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i jednocześnie sanktuarium bł. ks. Stefana Frelichowskiego w Toruniu 8 kwietnia bp Józef Szamocki udzielił posługi stałego akolity 31 mężczyznom. Wydarzenie to zwieńczyło okres przygotowań, który rozpoczął się we wrześniu 2015 r. Zajęcia odbywały się raz w miesiącu w seminarium duchownym w Toruniu. Integralną częścią formacyjną były rekolekcje (dwa razy w roku), które kandydaci do stałego akolitu przeżywali w domu rekolekcyjnym w Zamku Bierzgłowskim. Rekolekcje, które bezpośrednio przygotowały uczestników formacji do przyjęcia posługi stałego akolity, miały miejsce w dniach 24-26 marca, poprowadził je redemptorysta o. Jacek Aniszewski. Formatorami stałych akolitów byli: ks. prof. Dariusz Kotecki, ks. Dawid Urbaniak, ks. dr hab. Tomasz Tułodziecki, akolita Marek Włoczewski oraz dk. prof. Waldemar Rozynkowski.

Posługę stałego akolity otrzymali (w nawiasie podano parafię, z której pochodzą ustanowieni akolici)

Stanisław Anusiak (Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Toruniu)

Jarosław Bolt (św. Józefa w Chełmnie)

Marcin Chojna (Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gostkowie)

Grzegorz Ciechanowski (św. Józefa w Chełmnie)

Janusz Fifiński (św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej)

Marek Gawrych (Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gostkowie)

Franciszek Jarkiewicz (Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gostkowie)

Piotr Józefiak (Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu)

Tadeusz Kierel (Matki Bożej Zwycięskiej i św. Jerzego w Toruniu)

Wiesław Kiljan (św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej)

Michał Kuklewski (św. Antoniego w Toruniu)

Andrzej Malinowski (Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu)

Wojciech Marszałek (św. Katarzyny w Wielkim Czystym)

Piotr Mučka (św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu)

Jacek Murawski (św. Wojciecha w Złotorii)

Paweł Nastrożny (św. Stanisława Biskupa Męczennika w Grudziądzu)

Marek Niedźwiecki (Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grudziądzu)

Krzysztof Nowicki (Przemienienia Pańskiego i Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Przełęku)

Tadeusz Polak (św. Katarzyny w Działdowie)

Tomasz Polakiewicz (Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Toruniu)

Mieczysław Poniatowski (św. Katarzyny w Wielkim Czystym)

Jan Przeperski (Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Toruniu)

Paweł Put (Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu)

Adam Rebain (Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Toruniu)

Michał Rynkowski (Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu)

Marcin Sitkowski (św. Małgorzaty w Łobdowie)

Andrzej Sołtysik (Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grudziądzu)

Jan Stępień (św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej)

Jerzy Strzelka (Matki Bożej Królowej Męczenników Polskich w Przysieku)

Jarosław Woźniak (Matki Bożej Zwycięskiej i św. Jerzego w Toruniu)

Tomasz Zdrojewski (Jezusa Miłosiernego w Brodnicy) ■

W ŻYCIU I ŚMIERCI Z CHRYSTUSEM

ALEKSANDRA WOJDYŁO

W gościnnych progach Brodnickiego Centrum Caritas 1 kwietnia odbył się wielkopostny dzień skupienia środowiska rolniczego. Uczestniczyli w nim członkowie Duszpasterstwa Rolników Diecezji Toruńskiej i Bractwa św. Izydora, mieszkańcy wsi wraz ze swoimi duszpasterzami oraz brodnicki poseł Paweł Szramka. Mszę św. koncelebrowali dekanalni duszpasterze rolników. Tematem przewodnim konferencji było ewangeliczne wezwanie Chrystusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Diecezjalny duszpasterz rolników ks. kan. Zbigniew Gański zwrócił uwagę, że we współczesnym świecie nawrócenia potrzebują Kościół, Europa, chrześcijańska rodzina i każdy uczeń. – Opamiętanie się, uznanie swojego grzechu i żal doskonały to drogi naszej radykalnej zmiany względem Boga i bliźniego – mówił. Stawiając za wzór św. s. Faustynę, podkreślał, że ideał pozostawiony przez Jezusa Chrystusa jest możliwy do osiągnięcia, jeśli dobrze wykorzystany zostanie potencjał duchowy.

Ostatnia chwila

„Na brzegu życia i śmierci” – to temat wykładu, z którym po Mszy św. wystąpił ks. prał. Jan Perszon z UMK w Toruniu. Prezentując przykłady zawarte w swojej książce pod tym samym tytułem, prelegent przypomniał niektóre zwyczaje kaszubskie i pomorskie związane z ostatnim etapem życia na ziemi. Podkreślał, że istotą życia chrześcijanina jest naśladowanie Chrystusa w każdej chwili życia, również u jego kresu. Zachęcił do modlitwy za konających i z konającymi. – W przededniu 12. rocznicy śmierci św. Jana Pawła II raz jeszcze możemy zatrzymać się nad jego przykładem umiejętności życia



Uczestnicy dnia skupienia rolników

do wieczności oraz naśladowania Jezusa Chrystusa również w cierpieniu – mówił prelegent. Poruszył problem współczesnej medykacji życia, przez którą tracimy poczucie kruchości życia i żyjemy w iluzji nieśmiertelności. Zwrócił także uwagę na potrzebę umiejętności przygotowywania się do ostatniej chwili ziemskiego życia oraz do modlitwy o dobrą śmierć, aby w ten sposób upodobnić się do Chrystusa.

Dla intronizacji

Poprzerwieobiadowej ks. kan. Zbigniew Gański przedstawił ideę intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa według objawień słuźebnicy Bożej Rozalii Celakówny. – Wypełniając wezwanie Chrystusa skierowane do świata za pośrednictwem Rozalii Celakówny w 1938 r., „Jeśli Polska chce ocalić siebie, musi uznać Jezusa swym Królem w całym tego słowa znaczeniu poprzez akt intronizacji”, należy obecnie jak najpełniej zacząć realizować wskazania Chrystusa – mówił ks. kan. Gański. Mówił, by nie bać się obrać Chrystusa za Pana i Króla w życiu osobistym, rodzin-

nym, społecznym, zawodowym, ponieważ nad wszystkim czuwa Pan Bóg. Zachęcił także do tworzenia w parafiach wspólnot dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, aby poprzez modlitwę przygotowywać parafian do tego aktu. Niektóre parafie w naszej diecezji już przeprowadziły uroczyste intronizacje, kolejne są przygotowywane.

Perspektywy dla rolnictwa

W kolejnej części dnia skupienia przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi dr Jarosław Sachajko zaprezentował rolnikom „Stan obecny i perspektywę rozwoju rolnictwa w Polsce”. – Młodzi ludzie powinni dostrzegać sens perspektywy dalszego życia w małych miejscowościach oraz mieć poczucie stabilizacji, możliwość zakładania rodzin i posiadania potomstwa – mówił. Podkreślał, że siła gospodarki i rozwoju tkwi przede wszystkim w małych i średnich przedsiębiorcach oraz w rolnictwie, stąd ważne jest likwidowanie barier administracyjnych,

ekonomicznych i prawnych dla działalności rolniczej i drobnej przedsiębiorczości. Jak złożona i trudna jest sytuacja polskiego rolnictwa świadczyła ożywiona dyskusja po wykładzie.

Na koniec diecezjalny duszpasterz rolników zaprosił do współpracy we wspólnotach rolniczych, jak również przypomniał o zbliżających się uroczystościach rolniczych. Modlitwa i błogosławieństwo kapłańskie oraz życzenia przeżywania nie tylko okresu świątecznego, lecz także całego życia odważnie i z Panem Bogiem zakończyły dzień rolniczego skupienia.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85